

ANDRZEJ JACEWICZ

ZAGADNIENIE MILITARYZACJI KOSMOSU A PRAWO MIĘDZYNARODOWE

Od początku podboju przez człowieka przestrzeni kosmicznej towarzyszyło temu, ze strony kół wojskowych, zainteresowanie możliwościami militarnego wykorzystania kosmosu. Od wielu już lat ma też miejsce użytkowanie kosmosu do celów wojskowych. Jak się ocenia, około trzy czwarte krążących obecnie satelitów spełnia rozliczne zadania o charakterze militarnym, przede wszystkim w zakresie wywiadu i łączności. Jak dotąd to, co ma miejsce w kosmosie, stanowi ten rodzaj działalności do celów wojskowych, który określa się jako „pomocniczo-usługowy”. Narasta wszakże niebezpieczeństwo wprowadzenia do kosmosu broni, jak również uczynienia go w przyszłości polem bitwy.

Pracuje się nad tworzeniem broni przeciwsatelitarnych, a więc przeznaczonych do unieszkodliwiania satelitów. Mogą to być bronie bazowania pozakosmicznego, jak i kosmicznego. Innym źródłem zagrożenia jest słynna już dzisiaj amerykańska „inicjatywa obrony strategicznej” (Strategie Defense Initiative — SDI). Jak wiadomo, Stany Zjednoczone podjęły decyzję o badaniach nad stworzeniem rozlokowanego w przestrzeni kosmicznej systemu obrony przechwytyjącego i niszczącego strategiczne balistyczne rakiety nieprzyjaciela, skierowane na terytorium USA lub ich sojuszników. Nie chcielibyśmy wchodzić tu w szczegóły techniczne przyszłych broni. Odnotujmy jedynie, że w szczególności te opracowywane w ramach SDI miałyby opierać się na zastosowaniu wiązek światła oraz strumieni cząstek elementarnych¹.

Jak zagadnienie militaryzacji przestrzeni kosmicznej przedstawia się w aspekcie prawa międzynarodowego? Czy fakt, że kosmos jest wolny dla badań i użytkowania przez wszystkie państwa oznacza, że jest to wolność nieograniczona? Co wolno, a czego nie wolno, gdy chodzi o działalność wojskową w kosmosie, w świetle obowiązujących umów międzynarodowych? Inaczej mówiąc, jak wygląda zakres demilitaryzacji i neutralizacji przestrzeni kosmicznej?

¹ Szerzej na ten temat zob. The Fallacy of Star Wars, New York 1984, rozdz. 3-7.

I. ZAKRES DEMILITARYZACJI I NEUTRALIZACJI KOSMOSU W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Pojęcia „demilitaryzacja” i „neutralizacja” występują w prawie międzynarodowym zarówno oddzielnie, jak i łącznie. Przez demilitaryzację rozumie się wynikający z umowy obowiązek państwa nieutrzymywania obiektów i urządzeń wojskowych oraz sił zbrojnych na określonym terytorium. Demilitaryzacja może być całkowita lub częściowa. Neutralizacja natomiast to umowne wyłączenie możliwości prowadzenia działań wojennych na danym terytorium, jak również zakaz wykorzystywania go w charakterze bazy do prowadzenia takich działań.

Umowy międzynarodowe — zawierające postanowienia w przedmiocie ograniczeń, gdy chodzi o militaryzację przestrzeni kosmicznej — uszeregowano według wagi zawartych w nich rozwiązań, z tym że w pierwszej kolejności omówione zostaną porozumienia wielostronne.

1. Układ o zasadach regulujących działalność państw w zakresie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, z dnia 27 I 1967 roku, stanowi w art. IV:

„Państwa-Strony Układu zobowiązują się nie umiejscawiać na orbicie dookoła Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrowe lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia, nie instalować takich broni na ciałach niebieskich ani nie umieszczać takich broni w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób.

Księżyc i inne ciała niebieskie będą użytkowane przez wszystkie Państwa-Strony Układu wyłącznie do celów pokojowych. Zakładanie wojskowych baz, instalacji i fortyfikacji, wypróbowywanie jakiegokolwiek typu broni oraz przeprowadzanie manewrów wojskowych na ciałach niebieskich będzie zabronione. Posługiwanie się personelem wojskowym do badań naukowych lub jakichkolwiek innych celów pokojowych nie będzie zakazane. Nie będzie również zakazane korzystanie z wszelkiego wyposażenia lub ułatwienia koniecznego do pokojowego badania Księżyca i innych ciał niebieskich”².

Art. IV ust. 1 odnosi się do całej przestrzeni kosmicznej. Ustanawia on zakaz militaryzacji kosmosu, gdy chodzi o broń masowego zniszczenia. Chociaż sformułowania tego ustępu wydają się generalnie jasne i zrozumiałe, warto może skomentować w nim dwa wyrażenia: „orbita dookoła Ziemi” oraz „inne rodzaje broni masowego zniszczenia”. Co kryje się pod tymi określeniami?

² Tekst Układu, a także teksty innych powoływanych w artykule dokumentów (chyba że wyraźnie wskazano inaczej w przypisie): J. Goldblat, *Agreements for Arms Control: A Critical Survey*, London 1982.

Wyrażenie „orbita dookoła Ziemi” oznacza całkowitą orbitę dookoła Ziemi. Obiekty przenoszące broń masowego zniszczenia i umiejscawiane na orbicie frakcyjnej wykraczałyby poza zakres zakazu sformułowanego w art. IV ust. 1. Ujęcie takie — wyraźnie zamierzone przez projektodawców Układu³ — oznacza, że zakazem z omawianego ustępu nie są objęte na przykład międzykontynentalne rakiety balistyczne z głowicami nuklearnymi, które dokonywałyby przelotu po orbicie wokółziemskiej, okrążając jedynie część obwodu Ziemi⁴.

„Właściwości środków masowego zniszczenia polegają na tym, że ich użycie prowadzi do ogromnych ofiar nie tylko w rejonie ich zastosowania, ale i daleko poza jego granicami. Broń ta, »ślepa« w swojej naturze, działaniu i następstwach siłą rzeczy zaciera wszelką granicę między siłami zbrojnymi a ludnością cywilną, między obiektami wojskowymi i niewojskowymi”⁵. Tradycyjnie, pod pojęciem broni masowego zniszczenia, obok broni jądrowej, rozumiano broń bakteriologiczną i chemiczną. Dzisiaj należałoby zaliczyć do niej również broń radiologiczną. Czy za broń masowego zniszczenia można byłoby uznać opracowywane aktualnie takie nowe postacie broni, jak laserowa czy inne bronie ukierunkowanej energii? Niestety nie wydaje się, aby można było twierdzić, iż wspomniane bronie posiadają „ślepy” charakter (wchodziłyby one wtedy w zakres zakazu sformułowanego w art. IV ust. 1 Układu). Wprost przeciwnie, z natury swej noszą one charakter środków precyzyjnie rozróżniających cele rażenia.

Art. IV ust. 2 Układu odnosi się tylko do Księżyca i innych ciał niebieskich. Stanowiąc, iż mają one być użytkowane wyłącznie do celów pokojowych, uznaje się za niedozwolone zakładanie na nich wojskowych baz, instalacji i fortyfikacji, przeprowadzanie prób jakiegokolwiek rodzaju broni oraz manewrów wojskowych. Czy fakt enumeratywnego wyciszczenia zabronionych na Księżycu i innych ciałach niebieskich działań oznacza, że tylko do nich ogranicza się zakaz sformułowany w art. IV ust. 2?

W art. I Układu antarktycznego z dnia 1 XII 1959 r., który — jak się uważa — wykorzystano jako wzór przy projektowaniu art. IV ust. 2 Układu z 1967 r., postanawia się:

³ P. C. Dembling, *Principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, Including the Moon and Other Celestial Bodies*, w: *Manual of Space Law*, t. I, New York—Alphen aan den Rijn 1979, s. 14.

⁴ Na mocy podpisanego w dniu 18 VI 1979 r. układu pomiędzy USA i ZSRR o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych, jego strony zobowiązały się w art. IX ust. 1 c nie tworzyć, nie wypróbować ani nie rozmieszczać „systemów do umiejscawiania na orbicie ziemskiej broni jądrowych lub jakiegokolwiek innego rodzaju broni masowego zniszczenia, łącznie z pociskami częściowo orbitalnymi”. Do dzisiaj układ nie został ratyfikowany przez żadną ze stron.

⁵ A. I. Półtorak, w: A. I. Półtorak, L. I. Sawiński, *Woorużonnyje konflikty i miedzunarodnoje prawo. Osnownyje problemy*, Moskwa 1976, s. 310.

„1. Antarktyka będzie użytkowana tylko do celów pokojowych. Zakazane będą, *inter alia*, jakiegokolwiek kroki natury wojskowej, takie jak zakładanie wojskowych baz i fortyfikacji, przeprowadzanie manewrów wojskowych czy wypróbowywanie jakiegokolwiek typu broni.

2. Niniejszy Układ nie będzie stać na przeszkodzie posługiwaniu się wojskowym personelem lub wyposażeniem do badań naukowych lub jakiegokolwiek innego celu pokojowego”.

Z pominięcia zwrotu *inter alia* w art. IV ust. 2 Układu z 1967 r. niektórzy prawnicy zachodni chcieliby wyprowadzić wniosek, „iż zamierzono bardziej ograniczoną demilitaryzację Księżyca i innych ciał niebieskich niż Antarktyki oraz że ich użytkowanie do celów pokojowych nie wyklucza środków obrony”⁶.

Wydaje się, że podejście takie jest niewłaściwe. Choć przed wyliczeniem zabronionych na Księżycu i innych ciałach niebieskich czynności zabrakło stwierdzenia *inter alia*, to biorąc pod uwagę pierwsze zdanie ust. 2, a w związku z tym funkcję wyliczonych następnie zakazów, należy przyjąć, iż zamiarem twórców Układu z 1967 r. była pełna demilitaryzacja Księżyca i innych ciał niebieskich. Należy również wskazać, że listę przedsięwzięć zakazanych w art. IV ust. 2 rozszerzono, w porównaniu z art. I Układu antarktycznego, o zakładanie wojskowych instalacji, co — mając na względzie bardzo pojemny charakter terminu „instalacje” — czyni zakaz militaryzacji w istocie wyczerpującym.

Taką wykładnię zdają się potwierdzać dwa ostatnie zdania art. IV ust. 2, w których czyni się wyjątek do posługiwania się personelem wojskowym do badań naukowych i innych celów pokojowych oraz korzystania z wyposażenia lub ułatwienia koniecznego dla pokojowego badania Księżyca i innych ciał niebieskich. Wyjątek ten byłby zbędny, gdyby demilitaryzacja Księżyca i innych ciał niebieskich miała charakter ograniczony⁷. Zezwala się bowiem wyłącznie na taką działalność wojska, która nie służy celom wojskowym. Warto zwrócić uwagę, iż mimo że sformułowanie art. I ust. 1 Układu antarktycznego wymienia zabronione konkretne przedsięwzięcia wojskowej natury po zwrocie *inter alia*, podczas gdy wyrażenia tego brak w art. IV ust. 2 Układu z 1967 r., to w obu umowach wyjątek od powyższego, zezwalający na posługiwanie się wojskowym personelem i sprzętem do celów pokojowych, nosi w istocie identyczny charakter.

Zakaz zawarty w art. IV ust. 1 odnosi się zarówno do Księżyca, innych ciał niebieskich, jak i pozostałej przestrzeni kosmicznej, zakazy zaś sformułowane w ust. 2 dotyczą tylko ciał niebieskich. Kwestionowano właściwość takiego zróżnicowania, które może prowadzić do wniosku,

⁶ J. E. S. Fawcett, *International Law and the Uses of Outer Space*, Manchester 1968, s. 34 - 35.

⁷ G. M. Miełkow, *Juridyczskoje znaczenije tiermina „iskluczitelno w mirnych celach”*, Sowietskij jeżegodnik międunarodnego prawa 1971, s. 159.

że przestrzeń kosmiczną, z wyłączeniem ciał niebieskich, wolno wykorzystywać do celów niepokojowych. Wysuwane w dyskusji podczas opracowywania tekstu Układu propozycje rozciągnięcia zakazów z ust. 2 na całą przestrzeń kosmiczną nie zostały zaakceptowane, można jednak zakładać — wskazuje się w literaturze — iż jakiegokolwiek wojskowe wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej musi być ograniczone do celów nieagresywnych wobec brzmienia art. III Układu⁸. W artykule tym stwierdza się, co następuje:

„Państwa-Strony Układu będą prowadzić działalność w zakresie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, zgodnie z prawem międzynarodowym, łącznie z Kartą Narodów Zjednoczonych, w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz popierania międzynarodowej współpracy i zrozumienia”.

Cytowane postanowienie rozciąga na przestrzeń kosmiczną zakres obowiązywania prawa międzynarodowego. Prawo to jednak nie zawiera w sobie zasady zakazującej zbrojeń. Niestety trudno też nie zgodzić się z opinią, iż art. III „nie wystarcza, by zastąpić postanowienie o powszechnej demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej”⁹.

Jak należy oceniać sformułowania art. IV Układu z 1967 roku? W polskiej literaturze prawniczej pisano, że „układ z 27 stycznia 1967 r. nie jest układem rozbrojeniowym. Klauzule demilitaryzacyjne są tylko jednym z jego elementów, uwzględnionym w takim stopniu, w jakim to było praktycznie możliwe w danej sytuacji. Na dobro kontrahentów należy zapisać, że wykorzystali chyba do końca możliwości negocjacyjne w tym zakresie, istniejące na danym etapie”¹⁰.

2. Porozumienie regulujące działalność państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich z dnia 18 XII 1979 roku mówi w art. 3, co następuje:

„1. Księżyc będzie użytkowany przez wszystkie Państwa-Strony łącznie do celów pokojowych.

2. Jakakolwiek groźba lub użycie siły albo jakiegokolwiek inny akt wrogi lub groźba aktu wrogiego na Księżycu jest zakazana. Również zakazane jest użytkowanie Księżycu w celu popełnienia jakiegokolwiek takiego aktu lub angażowania się w jakakolwiek taką groźbę w odniesieniu do Ziemi, Księżycu, statku kosmicznego, personelu statku kosmicznego lub sztucznych obiektów kosmicznych.

⁸ P. C. Dembling, *Principles*, s. 14.

⁹ N. M. Poulantzas, *The Outer Space Treaty of January 27, 1967; A Decisive Step Towards Arms Control, Demilitarization of Outer Space and International Supervision*, Proceedings of the Tenth Colloquium on the Law of Outer Space 1967, s. 211.

¹⁰ J. Sztucki, *Układ w sprawie kosmosu*, Sprawy Międzynarodowe 1967, nr 4, s. 53.

3. Państwa-Strony nie będą umiejscawiać na orbicie dookoła Księżyca lub innej trajektorii do lub dookoła Księżyca obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia ani nie będą umiejscawiać lub używać takich broni na lub we wnętrzu Księżyca.

4. Zakładanie wojskowych baz, instalacji i fortyfikacji, wypróbowywanie jakiegokolwiek typu broni i przeprowadzanie manewrów wojskowych na Księżycu będzie zabronione. Posługiwanie się personelem wojskowym do badań naukowych lub jakichkolwiek innych celów pokojowych nie będzie zakazane. Nie będzie również zakazane korzystanie z wszelkiego wyposażenia lub ułatwienia koniecznego do pokojowego badania i użytkowania Księżyca".

Chociaż w art. 3 mowa jest tylko o Księżycu, w istocie sformułowane tam zakazy mają szerszy zakres. Jak przewiduje się bowiem w art. 1 ust. 1, postanowienia Porozumienia dotyczące Księżyca stosować się będą także do innych ciał niebieskich systemu słonecznego z wyjątkiem Ziemi, dopóki nie wejdą w życie specjalne normy prawne w odniesieniu do któregośkolwiek z tych ciał niebieskich. W art. 1 ust. 2 stanowi się z kolei, że do celów Porozumienia określenie „Księżyc” będzie obejmować także orbity wokół niego oraz inne trajektorie wokół i do Księżyca. Czy w związku z ust. 1 oznaczałoby to, że postanowienia Porozumienia, dotyczące Księżyca (łącznie z orbitami i trajektoriami), odnoszą się do innych ciał niebieskich również łącznie z ich orbitami oraz trajektoriami wokół nich i do nich? Takiej, chyba trafnej, wykładni dokonuje się w piśmiennictwie radzieckim¹¹.

Analizując rozwiązania przyjęte w art. 3 Porozumienia należy stwierdzić, że nie ograniczono się w nich do potwierdzenia demilitaryzacji Księżyca i innych ciał niebieskich, wprowadzonej na mocy art. IV ust. 2 Układu z 1967 r., ale wprowadzono również ich neutralizację. Próbuje się niekiedy zminimalizować znaczenie art. 3 ust. 2 Porozumienia, ograniczając jego sens do repetycji art. 2 ust. 4 Karty NZ¹². Nie dostrzega się, że zawężone do takiego znaczenia omawiane postanowienie byłoby przecież zbędne wobec brzmienia art. 2 Porozumienia, w którym stwierdza się, że wszelka działalność na Księżycu, łącznie z jego badaniem i użytkowaniem, będzie prowadzona zgodnie z prawem międzynarodowym, w szczególności zaś z Kartą NZ oraz Deklaracją zasad prawa międzynarodowego, dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy pomiędzy państwami, zgodnie z Kartą NZ przyjętą w 1970 r., w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a także popierania międzyna-

¹¹ A. I. Rudiew, *Priedotwratit' militarizacyju kosmosa*, Sowietsoje gosudarstwo i prawo 1983, nr 1, s. 68.

¹² Zob. oświadczenie Francji w związku z podpisaniem Porozumienia, w: E. Galloway, *Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies*, *Annals of Air and Space Law* 1980, s. 493.

rodowej współpracy i wzajemnego zrozumienia, z uwzględnieniem odpowiednich interesów wszystkich innych państw-stron.

Zasada nakazująca państwom powstrzymywanie się od groźby lub użycia siły, jest uznawana za kamień węgielny współczesnego prawa narodów i Karty NZ. Na pierwszym miejscu stawia się ją we wspomnianej Deklaracji zasad. Gdyby więc w Porozumieniu chciano tylko potwierdzić jej moc wiążącą, art. 3 ust. 2 byłby niepotrzebny wobec jasnego sformułowania tej kwestii w art. 2. Wydaje się wszakże, że brzmienie art. 3 ust. 2 skłania do zgoła innego wniosku. Art. 2 ust. 4 Karty NZ zabrania groźby lub użycia siły „przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa, albo w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych”. W art. 3 ust. 2 Porozumienia zabroniono „jakiegokolwiek groźby lub użycia siły albo jakiegokolwiek innego aktu wrogiego lub groźby aktu wrogiego”. Byłby to więc absolutny zakaz uciekania się zresztą nie tylko do siły, ale i innych aktów wrogich. Rozszerzenie zakazu o te ostatnie miało na celu, jak się wydaje, objęcie nim również takich działań, które niekoniecznie mieszczą się w tym, co rozumie się pod groźbą lub użyciem siły w znaczeniu sił zbrojnych czy broni.

W dyskusji nad art. 3 ust. 4 Porozumienia powraca zwykle kwestia wyczerpującego czy przykładowego charakteru wyliczenia zabronionych w nim działań. Niestety, tak jak to miało miejsce w art. IV ust. 2 Układu z 1967 r., i tutaj zabrakło wyrażenia *inter alia*, które mogłoby jednoznacznie zakończyć spór. Jego brak można wszakże tłumaczyć tym, że wprowadzenie tej formuły do Porozumienia, choć wyjaśniłoby kwestię w jego art. 3 ust. 4, mogłoby zostać wykorzystane *a contrario* przez zwolenników poglądu o niekompletnym zakazie militaryzacji ciał niebieskich w art. IV ust. 2 Układu z 1967 roku. Jak pisaliśmy przy okazji analizy tego ustępu, choć przydałby się w nim zwrot *inter alia*, lista wymienionych w nim zabronionych przedsięwzięć zdaje się w gruncie rzeczy czynić zakaz militaryzacji wyczerpującym.

Na korzyść wykładni, iż na Księżycu i innych ciałach niebieskich obowiązuje zakaz jakichkolwiek czynności o przeznaczeniu wojskowym, a tym samym ich kompletna demilitaryzacja, wydają się świadczyć w Porozumieniu zarówno art. 3 ust. 1 i 4 *in fine*, jak i jego omawiany powyżej ust. 2. Jeżeli wprowadza się nakaz użytkowania Księżycy (i innych ciał niebieskich) wyłącznie do celów pokojowych, skoro zakazuje się jakiegokolwiek groźby lub użycia siły, jakiegokolwiek innego aktu wrogiego lub jego groźby, jak również użytkowania Księżycy (i innych ciał niebieskich) w celu popełnienia takiego aktu lub angażowania się w taką groźbę, to przecież trudno zakładać, że jednocześnie pozwala się chociażby na ograniczoną militaryzację Księżycy (i innych ciał niebieskich). Jedyne wyraźnie przewidziany w ust. 4 *in fine* wyjątek, to posługiwanie się personelem wojskowym do badań naukowych i innych celów pokojowych oraz

korzystanie z wyposażenia i ułatwienia koniecznego do pokojowego badania i użytkowania Księżyca (i innych ciał niebieskich).

Na marginesie powyższych rozważań warto może wskazać tytułem przykładu, jak przewrotnych niekiedy argumentów próbuje się używać w nauce burżuazyjnej do „udowodnienia”, iż Porozumienie dopuszcza jednak obecność broni na Księżycu (i innych ciałach niebieskich). Jak stwierdza znany amerykański specjalista w dziedzinie prawa kosmicznego, Gorove, dowodem na niekompletną demilitaryzację ciał niebieskich jest zakaz uciekania się do siły lub aktów wrogich, gdyby bowiem miało nie być broni na Księżycu i innych ciałach niebieskich zakaz taki byłby zbędny¹³. Po pierwsze, nie byłby zbędny, gdyż jak wspominaliśmy, wyobrażalne są akty wrogie bez użycia broni w zwykłym tego słowa znaczeniu. Po drugie, wydaje się, że należałoby odwrócić tok rozumowania. Ponieważ celem jest zakaz uciekania się do siły i aktów wrogich na Księżycu i innych ciałach niebieskich, wprowadza się demilitaryzację tychże oraz zakaz ich użytkowania w celu popełnienia jakichkolwiek takich aktów. Po trzecie, wyobrażalne jest użycie czy groźba użycia siły przy pomocy broni umieszczonych poza Księżycem i innymi ciałami niebieskimi. Na tychże może więc nawet nie być broni, co nie oznacza, że ich neutralizacja jest zbędna. Po czwarte, gdyby — abstrakcyjnie rzecz ujmując — uznać za słuszny tok rozumowania reprezentowany przez Gorove'a, neutralizacja jakiegokolwiek terytorium, idąca w parze z jego demilitaryzacją, byłaby nielogiczna. Przykłady z dotychczasowej praktyki międzynarodowej zdają się dowodzić zgoła odwrotnego punktu widzenia państw w tej materii. „Na obszarach zneutralizowanych nie wolno z reguły utrzymywać urządzeń, które służą przygotowaniom wojennym, i sił zbrojnych”¹⁴.

, 3. W art. I Układu zakazującego prób broni jądrowej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą z dnia 5 VIII 1963 roku postanawia się:

„1. Każda ze Stron niniejszego Układu zobowiązuje się zakazać, unieemożliwić i nie przeprowadzać jakiegokolwiek próbnego wybuchu broni jądrowej lub jakiegokolwiek innego wybuchu jądrowego w jakimkolwiek miejscu pod jej jurysdykcją lub kontrolą:

a) w atmosferze, poza jej granicami, łącznie z przestrzenią kosmiczną; lub pod wodą, łącznie z wodami terytorialnymi czy też morzem otwartym”.

Oznacza to, że zakresem Układu objęto wszystkie wybuchy jądrowe z wyjątkiem dokonywanych pod ziemią, przy czym w świetle art. I ust. 1b te ostatnie nie mogą powodować opadów radioaktywnych poza grani-

¹³ Gorove, w: *International Law Association*, Paris Conference (1984). Discussion Paper on the Legal Aspects of the Present and Projected Military Uses of Outer Space, s. 9.

¹⁴ C. Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, cz. I, Warszawa 1966, s. 263.

carni terytorium państwa, pod którego jurysdykcją lub kontrolą został dokonany taki wybuch. Uważa się, że omawiany Układ stanowił w istocie rzeczy pierwszą normę prawa kosmicznego i pierwszy krok w kierunku demilitaryzacji kosmosu¹⁵. Posiada on nadal znaczenie w odniesieniu do przestrzeni kosmicznej dla tych państw, które, będąc jego stronami, nie uczestniczą w późniejszych, dalej idących porozumieniach w przedmiocie zakazu militaryzacji kosmosu.

4. Art. I Konwencji o zakazie wojskowego lub jakiegokolwiek innego wrogiego użycia technik modyfikacji środowiska z 18 V 1977 r. mówi:

„1. Każde Państwo-Strona niniejszej Konwencji zobowiązuje się nie zajmować się wojskowym lub jakimkolwiek innym wrogim użyciem technik modyfikacji środowiska powodujących rozległe, długotrwałe lub ostre skutki, jako środkiem zniszczenia, wyrządzenia szkody lub straty jakiegokolwiek innemu Państwu-Stronie”.

Użycie technik modyfikacji środowiska w celach wojskowych da się porównać z zastosowaniem broni masowego zniszczenia. Obecność takich broni w kosmosie jest zakazana. W odniesieniu do tzw. broni ekologicznej nie można zabronić jej umiejscawiania w kosmosie czy na Ziemi, można zabronić jedynie jej użycia, a więc posługiwania się zmianami środowiska jako odpowiednikiem broni. Konwencja zabrania wykorzystywania zmian w środowisku w celu wojskowym lub innym wrogim, stanowiąc tym samym istotne uzupełnienie zakazu sformułowanego w art. IV Układu z 1967 roku.

5. Układ pomiędzy Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej z 26 V 1972 roku¹⁶ stanowi w art. V, że „1. Każda Strona zobowiązuje się nie tworzyć, nie wypróbowywać, ani nie rozmieszczać systemów lub komponentów OP bazowania morskiego, powietrznego, kosmicznego lub ruchomego lądowego”.

Postanowienia Układu nabrały jak gdyby dodatkowego znaczenia w kontekście amerykańskiej SDI, przewidującej stworzenie w przyszłości broni bazowania kosmicznego (przede wszystkim mówi się o laserach wielkiej mocy) umożliwiającą obronę przed balistycznymi raketami nieprzyjaciela. Wydawałoby się, że cytowane postanowienie Układu jest jasne w kwestii nielegalności takich broni. Należy wszakże mieć na uwadze, że Układ — w odniesieniu między innymi do systemów lub komponentów OP bazowania kosmicznego — zabrania jedynie ich tworzenia, wypróbo-

¹⁵ J. Sztucki, *Problemy prawne kosmosu*, Warszawa 1965, s. 95.

¹⁶ W wersji angielskiej układu mówi się o „anti-ballistic missile systems”. W Polsce używa się z reguły opartego na wersji rosyjskiej określenia „systemy obrony przeciwrakietowej” (w oryginale „sistemy protivoraketnoj oborony”). Tekst rosyjski Układu: Zbiór Dokumentów 1972, nr 5.

wywania i rozmieszczania. Ponieważ w Układzie nie ma mowy o badaniach naukowych, strona amerykańska utrzymuje, iż obecne prace związane z SDI, mieszczą się wyłącznie w pojęciu takich badań, a wobec tego pozostają w zgodności z Układem. W doktrynie zdania na ten temat są podzielone, są bowiem autorzy podzielający amerykański punkt widzenia¹⁷. Wyrażane są jednak i inne opinie. Jak zauważa znany argentyński specjalista z zakresu prawa kosmicznego, Cocca, badania naukowe są pierwszym krokiem do tworzenia, wypróbowywania i rozmieszczania takich broni, dlatego winny być również zakazane¹⁸. W literaturze odnotowuje się też fakt, że „różnica pomiędzy badaniami a tworzeniem nie jest wyraźna”¹⁹.

Formalnie rzecz ujmując można przyznać, że Układ nie zabrania badań naukowych. Patrząc jednak na zagadnienie w sposób celowościowy jest rzeczą oczywistą, że nie po to prowadzi się kosztowne i skomplikowane badania, by nie skorzystać z ich wyników. Niebezpieczne wydaje się odnotowywana przez środki masowego przekazu w USA kampania administracji amerykańskiej, prowadzona pod hasłem rzekomych pogwałceń Układu przez ZSRR, a przygotowująca grunt, jak się ocenia, pod ewentualne naruszenia tej umowy przez Stany Zjednoczone²⁰.

6. Zaprezentowaliśmy powyżej ograniczenia, sformułowane dotychczas w umowach międzynarodowych, a dotyczące militaryzacji przestrzeni kosmicznej. Należy wszakże pamiętać, iż obowiązek przestrzegania powyższych ograniczeń spoczywa na państwach, które są stronami tych porozumień. Umowy te uzyskały mniejszy lub większy, ale na ogół znaczący zasięg podmiotowy. Jedyny wyjątek stanowi Porozumienie z 1979 roku, które weszło wprawdzie w życie, jednak jego stronami, jak dotąd, pozostaje tylko kilka państw.

II. UŻYTKOWANIE WYŁĄCZNIE DO CELÓW POKOJOWYCH — ZAKRES TREŚCIOWY I PRZESTRZENNY

Jeżeli rozważy się zagadnienie zakresu prawnego zakazu militaryzacji przestrzeni kosmicznej, trudno jest nie zająć się bliżej pojęciem użytkowania jej wyłącznie do celów pokojowych. Wyrażenie to, spotykane w szeregu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconych kosmosowi,

¹⁷ Goedhuis, Gorove, Matte, w: *International*, s. 11, 12, 13.

¹⁸ Ibidem, s. 12.

¹⁹ P. L. Meredith, *The Legality of a High-Technology Missile Defense System: The ABM and Outer Space Treaties*, *The American Journal of International Law* 1984, s. 422.

²⁰ B. Keller, *U. S. Interprets ABM Treaty as Allowing Tests of Space Arms*, *International Herald Tribune* 1985, April 22, s. 1.

figuruje także w układzie z 1967 r. oraz Porozumieniu z 1979 roku. Mogłoby się wydawać (jeżeli sięgniemy do cytowanych sformułowań art. IV Układu z 1967 r. i art. 3 Porozumienia z 1979 r.), że sens omawianej formuły nie powinien wzbudzać kontrowersji. A jednak jest inaczej, zarówno bowiem gdy chodzi o oficjalne stanowiska rządów, jak i w doktrynie, toczy się zażarty spór — nie tylko o zakres treściowy tego pojęcia, ale i o zakres przestrzeni, do jakiej miałoby się ono odnosić. Jest oczywiste, że zajęcie określonego stanowiska byłoby jednocześnie wyrażeniem opinii na temat zakresu zakazu militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

1. Zakres treściowy. Jedna koncepcja interpretacyjna sprowadza się do twierdzenia, że słowo „pokojowy” we współczesnym prawie międzynarodowym jest synonimem terminu „nieagresywny”. Głównym wyrazicielem takiego poglądu, gdy chodzi o państwa, są Stany Zjednoczone. Lansowany jest on również przez sporą część nauki burżuazyjnej.

Inne podejście do zasady użytkowania wyłącznie do celów pokojowych, to uznanie, iż termin „pokojowy” oznacza „niewojсковy”. Pogląd taki prezentuje na arenie międzynarodowej między innymi Związek Radziecki. W nauce podzielają go zarówno prawnicy z krajów socjalistycznych, jak i poważny odsetek teoretyków burżuazyjnych.

Ogólnie rzecz ujmując wydaje się, że termin „pokojowy” może być stosowany w znaczeniu „nieagresywny”. Jest to jednak niejako jego znaczenie podstawowe, które wynika już z samej Karty NZ. Istnieją wszakże umowy międzynarodowe, w których formule użytkowania do celów pokojowych przypisano dalej idące znaczenie. Cele pokojowe oznaczałyby wówczas cele niewojсковe. I tak, w cytowanym już uprzednio art. I Układu antarktycznego przez użytkowanie tylko do celów pokojowych rozumie się, w jednoznaczny sposób, wykorzystywanie Antarktyki w sposób eliminujący jakiegokolwiek kroki o charakterze wojсковym, niezależnie od tego, czy nosiłyby one charakter agresywny czy nieagresywny. Wyrażenie „do celów pokojowych” w znaczeniu „do celów niewojсковych” zostało również użyte w odniesieniu do wykorzystania energii jądrowej w Statucie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej z 26 X 1956 roku.

W jakim znaczeniu formuła „wyłącznie do celów pokojowych” jest stosowana na gruncie prawa kosmicznego? W art. IV ust. 2 Układu z 1967 r. pod pojęciem użytkowania wyłącznie do celów pokojowych rozumie się zakaz takich działań, jak zakładanie wojсковych baz, instalacji i fortyfikacji, dokonywanie prób jakiegokolwiek typu broni, przeprowadzanie manewrów wojсковych. Chodzi zatem o brak takich przedsięwzięć, które służą celom wojсковym. Nie precyzuje się, czy służyć one miałyby celom agresywnym czy też do odparcia ewentualnej napaści. Taki sam wniosek wypływa z lektury art. 3 Porozumienia z 1979 r., w którym to zresztą nie ograniczono się do zakazu militaryzacji Księżyca i innych ciał niebieskich, ale wprowadzono również ich neutralizację. Zarówno w pierwszej, jak

i drugiej z tych umów dozwolone pozostało korzystanie z personelu wojskowego oraz wszelkiego wyposażenia bądź ułatwienia do celów pokojowych, czyli — jak należy wnioskować — niewojskowych. Trafnie ponadto wywodzi M. Lachs, stwierdzając:

„Jeżeli zamierzano zabronić wyłącznie użytkowania agresywnego, wystarczyłoby zwykłe odwołanie się do prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych. Czyż nie jest oczywiste, że zakazują one takiego działania we wszystkich środowiskach i przestrzeń kosmiczna nie może być żadnym wyjątkiem? Tak więc słowa »do celów pokojowych« byłyby zbyteczne, a »słowa w dokumencie nie powinny być uważane za pozbawione jakiegokolwiek znaczenia, jeżeli nie istnieje specjalny dowód takiego zamiaru«.

Żaden taki dowód nie może być w ogóle przedstawiony w tym przypadku. Kontekst, w którym słowa powinny być odczytywane, jeszcze przydaje ciężaru ich ważności i czyni ich znaczenie niedwuznacznym.

»Pokojowe« nie może być ograniczone do »nieagresywnego«, wyklucza ono to, co może być nazwane użytkowaniem »wojskowym«²¹.

B. Cheng, prezentując identyczny tok rozumowania, wskazuje, iż przyjęcie interpretacji terminu „pokojowy” jako tylko „nieagresywny” mogłoby prowadzić do paradoksalnego wniosku, że *a contrario* przestrzeń kosmiczna — poza Księżycem i innymi ciałami niebieskimi — pozostaje otwarta dla działań agresywnych²².

Wydaje się, że tak w Układzie z 1967 r., jak i Porozumieniu z 1979 r., charakter działań, które uznaje się za nie służące celom pokojowym, określony został w sposób nie rodzący zbyt wielu wątpliwości. Trudno też wykluczyć brak dobrej wiary u tych rządów i prawników, którzy próbują zawęzić w powyższych umowach pojęcie użytkowania wyłącznie do celów pokojowych tylko do działań o charakterze nieagresywnym.

Do jakich argumentów uciekają się zwolennicy poglądu, iż cele pokojowe to synonim celów nieagresywnych?²³ Stosunkowo często ograniczają się do ogólnikowego twierdzenia, iż takie właśnie znaczenie terminu „pokojowy” wykształciło się w prawie międzynarodowym. Powołując się na Kartę NZ zdają się nie dostrzegać, że w niektórych umowach międzynarodowych, jak to wskazywaliśmy wyżej, wyraźnie nadano temu pojęciu znaczenie „niewojskowy”. Dotyczy to również Układu z 1967 r. i Porozumienia z 1979 roku.

²¹ M. Lachs, *The International Law of Outer Space*, Recueil des cours de l'Académie de droit international de la Haye 1964, t. III, s. 90-91. Por. też *The Law of Outer Space. An Experience in Contemporary Law-Making*, Leiden 1972, s. 106.

²² B. Cheng, *The Legal Status of Outer Space and Relevant Issues: Delimitation of Outer Space and Definition of Peaceful Use*, *Journal of Space Law* 19&3, s. 104.

²³ Przegląd tej argumentacji i jej krytyka w polskiej literaturze prawniczej: J. Sztucki, *Problemy*, s. 91 i n.

Do innych zasadniczych argumentów należy twierdzenie, jakoby utożsamianie „pokojowego” z „niewojskowym” stało w sprzeczności z prawem państw do samoobrony, zagwarantowanym w art. 51 Karty NZ. Polemizując z takim twierdzeniem jeden z polskich autorów pisze: „Prawo każdego państwa do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej nie oznacza, że państwu ma służyć czy służy nieograniczona swoboda wyboru środków, sposobów czy miejsca wykonywania tego prawa. [...] Wydaje się jednak, że zwolennicy zacytowanego wyżej poglądu uwikłali się w sofistykę, z której nieuchronnie musiałby wynikać absurdalny z punktu widzenia logiki i fałszywy z punktu widzenia prawa międzynarodowego wniosek, jakoby rozbrojenie czy zakazy wojskowe były sprzeczne z prawem do samoobrony a zatem z Kartą NZ!”²⁴

Spotyka się też argument, iż w praktyce niemożliwe jest odróżnienie działalności do celów pokojowych (w znaczeniu — niewojskowych) od działalności do celów wojskowych. Do kwestii tej powrócimy szerzej w części III artykułu. W tym miejscu pragniemy jedynie zauważyć, iż nie wydaje się, aby kłopoty związane z rozróżnieniem pomiędzy działalnością do celów wojskowych a niewojskowych miały być większe, niż związane z rozróżnieniem działalności wojskowej do celów agresywnych i nieagresywnych. W gruncie rzeczy natomiast — zauważa jeden ze znanych zachodnich specjalistów prawa kosmicznego — utożsamianie celów pokojowych z nieagresywnymi wiedzie do legalizowania każdej działalności wojskowej. Pisze on: „Zakłada się, że ponieważ możliwości obronne i odstrasżające służą sprawie pokoju, to tylko gdy takie środki są intencjonalnie wykorzystywane do celów agresywnych, tracą swój pokojowy status. Ponieważ wszystkie bronie posiadają możliwości odstrasżające, państwa — na podstawie takiego dowodzenia — mogłyby twierdzić, że jakiegokolwiek bronie na Księżycu stanowią użytkowanie Księżyca do celów pokojowych”²⁵.

2. Zakres przestrzenny. Czy prawny obowiązek użytkowania wyłącznie do celów pokojowych odnosi się tylko do Księżyca i innych ciał niebieskich, czy też obejmuje całą przestrzeń kosmiczną? W art. IV ust. 2 Układu z 1967 r. jest mowa o użytkowaniu wyłącznie do celów pokojowych *expressis verbis* Księżyca i innych ciał niebieskich. O całej przestrzeni kosmicznej mówi się jedynie w art. IV ust. 1, w kontekście zakazu umieszczania w niej broni masowego zniszczenia. Również w art. 3 Porozumienia z 1979 r. mowa jest o użytkowaniu wyłącznie do celów pokojowych tylko Księżyca (i innych ciał niebieskich). Skłaniałoby to do wniosku, iż zakres przestrzenny formuły „użytkowanie wyłącznie do celów pokojowych” powinien być rozumiany jako odnoszący się tylko do Księżyca i innych ciał niebieskich.

²⁴ Ibidem, s. 93 - 94.

²⁵ D. Goedhuis, *Some Observations on the Efforts to Prevent a Military Escalation in Outer Space*, *Journal of Space Law* 1982, s. 17.

Poglądu takiego nie podziela jednak pewna liczba prawników, którzy uważają, iż jest on zbyt restryktywny. Na poparcie twierdzenia, iż „użytkowanie wyłącznie do celów pokojowych” odnosi się nie tylko do Księżyca i innych ciał niebieskich, ale całej przestrzeni kosmicznej, sięga się do różnych postanowień Układu z 1967 r., niezależnie od jego art. IV.

Tak więc wskazuje się na te sformułowania preambuły, w których uznano „wspólny interes całej ludzkości w postępie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych”, wyrażono pragnienie „przyczynienia się do szerokiej międzynarodowej współpracy zarówno w dziedzinie naukowych, jak i prawnych aspektów badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych”, oraz wzięto pod uwagę rezolucję Zgromadzenia Ogólnego 110 (II) potępiającą „propagandę zamierzającą lub mogącą powodować lub popierać jakiegokolwiek zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju lub akt agresji”. Eksponuje się również te fragmenty art. I, III i IX Układu, w których jest mowa o tym, że „badanie i użytkowanie przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, będzie prowadzone dla dobra i w interesie wszystkich krajów” (art. I), „Państwa-Strony będą prowadzić działalność w kosmosie „zgodnie z prawem międzynarodowym, łącznie z Kartą Narodów Zjednoczonych, w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz popierania międzynarodowej współpracy i zrozumienia” (art. III) oraz „W badaniu i użytkowaniu przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, Państwa-Strony niniejszego Układu będą kierować się zasadą współpracy i wzajemnej pomocy oraz będą prowadzić wszelką swoją działalność w przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, z należytym uwzględnieniem odpowiednich interesów wszystkich innych Państw-Stron niniejszego Układu” (art. IX).

W konkluzji autor powyższego wywodu stwierdza co następuje: „Oczywiście, byłoby niemożliwe realizować dobro i interes wszystkich krajów (wymienione w art. I), oprócz tego interes utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (wymieniony w art. III) oraz wreszcie zasadę współpracy i wzajemnej pomocy (wymienioną w art. IX), jeśli zobowiązanie wyłącznie pokojowego użytkowania nie byłoby wiążące w odniesieniu do całego kosmosu”. W tych okolicznościach jedynie słuszną alternatywą interpretacyjną jest uznanie, że Układ z 1967 r., jako całość, przewiduje obowiązek użytkowania wyłącznie do celów pokojowych całej przestrzeni kosmicznej, niezależnie od konkretnych zobowiązań sformułowanych w art. IV, w odniesieniu do Księżyca i innych ciał niebieskich²⁶.

²⁶ I. Herczeg, *Problems of Interpretation of the Space Treaty of 27 January 1967. Introductory Report*, Proceedings of the Tenth Colloquium on the Law Outer Space 1967, s. 106. W polskiej literaturze prawniczej podobnym tokiem rozumowa-

Co można powiedzieć o przytoczonym wniosku? Opiera się on w gruncie rzeczy na pewnej dowolności w interpretowaniu art. IV czy wręcz bagatelizowaniu jego treści. Trudno nie uznać za trafną polemiki, w której — dyskutując z takim tokiem rozumowania — wywodzi się, że „Układ jest bardzo jasny w kwestii wyłącznie pokojowego użytkowania, tak że nie stwarza problemu interpretacji. Wyrażenie »wyłącznie do celów pokojowych« jest użyte w jednym tylko wiążącym fragmencie Układu — artykule IV ustęp 2 — który jest ograniczony do Księżyca i innych ciał niebieskich. Tam, gdzie zamierza się, aby postanowienia miały szersze zastosowanie, Układ używa wyrażenia »przestrzeń kosmiczna, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi«. Fakt, że w Układzie zakres użytkowania wyłącznie do celów pokojowych — wywodzi się dalej — zawężono do Księżyca i innych ciał niebieskich, nie oznacza, że twórcy jego pozostawili na boku przestrzeń kosmiczną w ogóle jako sferę bezprawia i agresji. Przecież art. III Układu postanawia, że prawo międzynarodowe, łącznie z Kartą NZ, rządzi postępowaniem państw w przestrzeni kosmicznej. „Artykuł III zakazuje w przestrzeni kosmicznej użycia siły zakazanego państwom na Ziemi przez Kartę Narodów Zjednoczonych. Artykuł IV idzie dalej i zakazuje na Księżycu i innych ciałach niebieskich działalności wojskowej legalnej na Ziemi oraz w przestrzeni kosmicznej w ogóle, zgodnie z Kartą”²⁷. Dodajmy, że w prowadzonej przez siebie działalności do celów wojskowych, państwa — zgodnie z art. IX Układu — mają obowiązek uwzględniania odpowiednich interesów innych państw-stron.

Można powiedzieć, iż biorąc pod uwagę cel, do którego zmiierzają zwolennicy tezy, iż „użytkowanie do celów pokojowych” obejmuje cały kosmos, a mianowicie kompletną demilitaryzację całej przestrzeni kosmicznej, usiłowania interpretowania w tym kierunku Układu z 1967 r. budzą sympatię (choć, jak będzie o tym mowa dalej, można zastanawiać się, czy byłoby to rozwiązaniem realistycznym). Można też wyrazić ubolewanie, że twórcy Układu wykazali pewną niekonsekwencję, wprowadzając z jednej strony obowiązek użytkowania przestrzeni kosmicznej dla dobra i w interesie wszystkich krajów (art. I) oraz w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a także popierania współdziałania i wzajemnego zrozumienia (art. III), z drugiej zaś ograniczając zakaz działalności do celów wojskowych jedynie do Księżyca i innych ciał niebieskich. Sformułowanie art. IV ust. 2 jest wszakże w tej kwestii zupełnie jednoznaczne. Wydaje się, że była to niekonsekwencja zamierzona, uwzględniająca określone praktyczne uwarunkowania istniejące w czasie negocjowania i podpisywania Układu.

nia posługuje się A. Górbiel, *Istota i ograniczenia prawne wolności kosmosu*, Acta Universitatis Lodzianensis. Nauki Humanistyczno-Społeczne 1979, s. 15-16.

²⁷ E. Galloway, w: I. Herczeg, *Problems*, s. 106-107.

3. Sumując rozważania na temat zakresu treściowego i przestrzennego formuły „użytkowanie wyłącznie do celów pokojowych” należy stwierdzić, iż w istniejących porozumieniach na temat kosmosu, to znaczy w Układzie z 1967 r. i Porozumieniu z 1979 r., oznacza ona wykorzystywanie Księżyca i innych ciał niebieskich wyłącznie do celów niewojskowych. Pogłębiona analiza potwierdziła więc nasze stwierdzenia sformułowane w części I niniejszego artykułu.

III. JAKI MODEL *DE LEGE FERENDA*?

1. Postulowany zakres demilitaryzacji i neutralizacji kosmosu. Jak należałoby w przyszłości (o ile dojdzie do porozumienia w tej kwestii) uregulować kwestię demilitaryzacji i neutralizacji całej przestrzeni kosmicznej? Czy istniejący w kosmosie zakaz broni masowego zniszczenia należałoby rozszerzyć na broń wszelkiego rodzaju, czy można byłoby pójść jeszcze dalej i wprowadzić w całej przestrzeni kosmicznej zakaz jakiegokolwiek działalności do celów wojskowych? Niewątpliwie objęcie całego kosmosu zakazem użytkowania do celów wojskowych wydaje się alternatywą kuszącą ze względu na swój globalny charakter. Czy jest ona jednak wykonalna?

Nie istnieją na Ziemi środki stanowiące alternatywę dla satelitów. Te ostatnie, wobec trwającego wyścigu zbrojeń, nabierają wprost niewymierzonego znaczenia militarnego. Nie należy też spodziewać się, aby państwa (które są dysponentami obiektów służących do takiej działalności) chciały, a nawet mogły zgodzić się na ich zlikwidowanie. To, co udało się w odniesieniu do Antarktyki — pisze amerykański autor — wydaje się wątpliwe, gdy chodzi o kosmos. Antarktyka stała się rezerwatem nie objętym wyścigiem zbrojeń po prostu dlatego, że jest terenem zbyt niegościnnym i odległym. Broń czy urządzenia wywiadowcze, umieszczone na Antarktyce, znalazłyby się o 10 000 km od granic tak USA, jak i ZSRR, podczas gdy satelity w przestrzeni kosmicznej mogą orbitować w zasięgu 150 km od jakiegokolwiek miejsca na kuli ziemskiej. Supermocarstwa niełatwo obędą się bez punktów tak dogodnych z wojskowego punktu widzenia²⁸.

Uważa się, że w przestrzeni kosmicznej, jak dotąd, nie ma jeszcze broni. Trwają dopiero przygotowania do rozciągnięcia wyścigu zbrojeń na kosmos. Fakt, że dopiero w przyszłości przewiduje się stworzenie zaczepnych i obronnych satelitarnych systemów bojowych nie oznacza jednak, że należy bagatelizować „bierną” postać militaryzacji przestrzeni kosmicznej. Nie wpływa ona z pewnością pozytywnie na zahamowanie wyścigu zbrojeń na Ziemi. Równocześnie istotne znaczenie satelitów woj-

²⁸ D. L. Hafner, *Anti-Satellite Weapons: The Prospects for Arms Control*, w: *Outer Space — A New Dimension of the Arms Race*, London 1982, s. 315.

skowych powoduje, że zostały one dodane do długiej już listy potencjalnych celów rażenia w każdej przyszłej wojnie pomiędzy dwoma supermocarstwami. Ze względu na wielką rolę, jaką odgrywają między innymi w wywiadzie i łączności, stwarzają one pokusę ich unieszkodliwienia lub zniszczenia w celu sparaliżowania ruchów przeciwnika. Przy bardzo wysokiej zależności wojska od stosunkowo niewielu satelitów (aktualnie ich łączną liczbę szacuje się na około 200), istnieje możliwość uzyskania istotnej przewagi w ewentualnym konflikcie poprzez zneutralizowanie satelitów strony przeciwnej przy użyciu broni przeciwsatelitarnych. Motywacją do tworzenia systemów takich broni potęguje fakt wielkiej wrażliwości satelitów na uszkodzenie czy zniszczenie. Uważa się, że również w przyszłości większość satelitów pozostanie stosunkowo „bezbronna”.

Skoro jednak — jak wskazujemy powyżej — zlikwidowanie „pomocniczo-usługowej” działalności wojskowej w kosmosie wydaje się aktualnie niemożliwe, rozsądniejszym rozwiązaniem (niż tworzenie broni przeciwsatelitarnych, a więc potęgowanie wyścigu zbrojeń i stworzenie ryzyka wybuchu wojny w przestrzeni kosmicznej) byłoby wzięcie „pod ochronę” wszystkich satelitów, łącznie z pracującymi na cele wojskowe. Postulat tolerowania „biernej” działalności wojskowej w kosmosie może brzmieć — zdajemy sobie z tego sprawę — cokolwiek paradoksalnie: oto zamiast proponować kompletny zakaz użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych, zmierza się w kierunku jak gdyby zabezpieczenia tego rodzaju działalności. Co jest jednak mniejszym złem, jeżeli odłożymy na bok nierealistyczny obecnie postulat globalnej demilitaryzacji kosmosu: tolerowanie satelitów wchodzących w skład wojskowych systemów „pomocniczo-usługowych” czy wizja przestrzeni kosmicznej, jako teatru starć zbrojnych?

Gdy chodzi o prowadzoną w kosmosie „pomocniczo-usługową” działalność do celów wojskowych, należy pamiętać, iż w gruncie rzeczy jej przyczyny tkwią poza kosmosem i wynikają z charakteru toczącego się na Ziemi wyścigu zbrojeń. Działalności tej nie uda się też ograniczyć bez istotnych posunięć rozbrojeniowych na Ziemi. Z drugiej strony odnotujmy, że coraz większa liczba praktyków i teoretyków dostrzega pozytywne aspekty tkwiące w omawianych dziedzinach, głównie, choć nie tylko, gdy chodzi o weryfikację porozumień rozbrojeniowych. Warto zaznaczyć, że na przykład radziecko-amerykański Układ z 1972 r. w art. XII przewiduje stosowanie będących w dyspozycji stron narodowych technicznych środków weryfikacji, pod którym to pojęciem rozumie się między innymi satelity wywiadowcze.

Niezależnie jednak od powyższego wydaje się, że aby doprowadzić do prawnomiędzynarodowego zakazu działalności do celów wojskowych w kosmosie, należałoby precyzyjnie różnicować satelity. Jest to jednak bardzo trudne, biorąc pod uwagę uniwersalność spełnianych przez nie zadań. Spotkać można opinię, iż wręcz problemem jest znalezienie takiego dzia-

łania w przestrzeni kosmicznej, które nie posiada znaczenia militarnego²⁹. Wielka liczba satelitów to urządzenia tzw. podwójnego przeznaczenia. Spełniane przez nie funkcje noszą charakter wojskowo-cywilny. Zakaz wszelkiej działalności, która może być wykorzystywana do celów wojskowych, jak na przykład funkcjonowania satelitów służących potrzebom meteorologii czy nawigacji, w efekcie musiałby w bardzo poważnym stopniu sparaliżować użytkowanie przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych.

Czy powyższe oznacza, iż w gruncie rzeczy przychyłamy się do głośzonej w nauce burżuazyjnej tezy o niemożliwości przeprowadzenia praktycznego podziału pomiędzy użytkowaniem kosmosu do celów pokojowych i wojskowych? Otóż istotnie, to rozróżnienie wydaje się mało praktyczne. Oczywiście, w odniesieniu do istniejących już nakazów użytkowania wyłącznie do celów pokojowych Księżyca i innych ciał niebieskich, zgodnie z zasadą dobrej wiary, należy działać w kierunku doskonalenia metod pozwalających na odróżnienie przedsięwzięć realizowanych do celów wojskowych i niewojskowych (pokojowych). Wydaje się jednak, że przystępując do wypracowywania przyszłych uregulowań prawnych w odniesieniu do zakazu militaryzacji całego kosmosu, należałoby zarzucić posługiwanie się omawianą formułą.

Wracając do propozycji wzięcia „pod ochronę” wszelkich satelitów, łącznie z pracującymi do celów wojskowych, wydaje się, że aby była ona możliwa do zaakceptowania, musi opierać się na założeniu, iż pozostając — jak to się czasem określa — oczami, uszami i głosem pozakosmicznych sił zbrojnych, nie staną się one, przy pomocy umieszczonych na nich broni, środkami uderzeniowymi. Pokusa opracowywania i rozmieszczania systemów przeciwsatelitarnych, stwarzana poprzez wykorzystywanie obiektów kosmicznych do celów wojskowych w sposób „bierny”, nie da się bowiem porównać z pokusą powstałą przez umiejscowienie w przestrzeni kosmicznej jakiegokolwiek rodzaju broni, bez względu na to, czy miałyby ona służyć do niszczenia celów w kosmosie, atmosferze czy też na Ziemi. Stąd wymogiem podstawowym jest prawny zakaz umieszczania jakiegokolwiek typu broni w przestrzeni kosmicznej. Należy pamiętać, że skoro wyścig zbrojeń zostanie przeniesiony w przestrzeń kosmiczną, cofnięcie go będzie sprawą niełatwą, a może i niewykonalną.

Jak mógłby w przyszłości zostać sformułowany zakres zakazu militaryzacji całej przestrzeni kosmicznej? Biorąc pod uwagę mające już miejsce użytkowanie kosmosu do celów wojskowych w sposób „bierny”, a równocześnie pragnąc nie dopuścić do przekształcenia przestrzeni kosmicznej w obszar przyszłej wojny — jak też bazy do działań przeciwko obiektom w atmosferze lub na Ziemi, co w praktyce musiałoby doprowa-

²⁹ O. O. Ogunbanwo, *International Law and Outer Space Activities*, The Hague 1975, s. 29.

dzić do identycznego rezultatu — należałoby postulować zakaz umieszczenia wszelkiej broni w kosmosie oraz poza nim, przeznaczonej do zastosowania w przestrzeni kosmicznej. To ostatnie stwierdzenie dotyczyłoby rozmieszczania systemów przeciwsatelitarnych bazowania pozakosmicznego. Optymalne rozwiązanie mogłoby również uwzględniać zakaz w ogóle tworzenia i wypróbowywania wszelkich broni bazowania kosmicznego (systemów przeciwsatelitarnych oraz przeznaczonych do zastosowania przeciwko obiektom poza kosmosem), jak i broni przeciwsatelitarnych bazowania pozakosmicznego. Równocześnie z tego typu demilitaryzacją kosmosu można byłoby wprowadzić jego neutralizację, tzn. zakaz uciekania się do użycia siły (a może również do jakichkolwiek innych wrogich aktów) zarówno w kosmosie, jak i z kosmosu.

2. Projekty umów międzynarodowych. Problem rozszerzenia zakazu militaryzacji kosmosu był i jest dyskutowany zarówno na dwustronnym forum radziecko-amerykańskim, jak i na płaszczyźnie wielostronnej. W ciągu ostatnich kilku lat zgłoszono trzy konkretne projekty umów międzynarodowych w tym przedmiocie.

W 1979 r. w Komitecie Rozbrojeniowym w Genewie Włochy wystąpiły z projektem Protokołu dodatkowego do układu o zasadach regulujących działalność państw w zakresie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi³⁰. Jego zasadnicze rozwiązania zawierał art. I. W ust. 1 postanawia się, że przestrzeń kosmiczna będzie użytkowana tylko do celów pokojowych. Zabronione są kroki wojskowej i innej wrogiej natury, a jako takie wymienia się zakładanie baz wojskowych, instalacji i fortyfikacji oraz umieszczanie urządzeń powodujących taki sam skutek (należy do nich też wystrzelanie na orbitę ziemską lub poza nią obiektów przenoszących broń masowego zniszczenia lub jakiegokolwiek inne rodzaje urządzeń przeznaczonych do celów ofensywnych). Do niedozwolonych posunięć zalicza się także przeprowadzanie prób z jakiegokolwiek rodzaju bronią. W świetle ust. 2 dozwolone jest natomiast wykorzystywanie wojskowego personelu i wyposażenia do badań naukowych, innych celów pokojowych czy kontroli porozumień w zakresie rozbrojenia i bezpieczeństwa.

W 1981 r. na forum NZ z projektem Układu o zakazie umieszczenia jakiegokolwiek rodzaju broni w przestrzeni kosmicznej wystąpił Związek Radziecki³¹. Stosownie do art. 1 Układu, jego strony zobowiązałyby się do nieumiejscawiania na orbicie okołoziemskiej obiektów przenoszących broń jakiegokolwiek rodzaju. Zakaz obejmowałby również instalowanie takich broni na ciałach niebieskich oraz umieszczanie w przestrzeni kosmicznej w każdy inny sposób. Tym ostatnim stwierdzeniem objęto *ex*

³⁰ UN Doc. CD/9 (26 March 1979).

³¹ UN Doc. A/36/192 (20 August 1981).

pressis verbis umieszczanie broni na załogowych pojazdach kosmicznych wielokrotnego użycia już istniejących, jak i przyszłych. W art. 3 zamieszczono zobowiązanie państw-stron do nieniszczenia, nieuszkodzania i niezakłócenia trajektorii lotu obiektów kosmicznych innych państw-stron. Zobowiązanie to byłoby warunkowane umiejscowieniem obiektu na orbicie w ścisłej zgodności z art. 1 ust. 1. Do weryfikacji Układu, o czym stanowi art. 4, przewidziano narodowe techniczne środki weryfikacji.

W 1983 r. Związek Radziecki zaprezentował na forum ONZ nową propozycję: Układ o zakazie użycia siły w przestrzeni kosmicznej oraz z kosmosu przeciwko Ziemi³². Art. 1 poświęcony jest zakazowi użycia broni lub groźby użycia siły w przestrzeni kosmicznej, atmosferze oraz na Ziemi poprzez wykorzystanie do tego celu obiektów kosmicznych na orbicie wokół Ziemi, ciałach niebieskich lub umieszczonych w kosmosie w każdy inny sposób. Zakaz dotyczy także użycia lub groźby użycia siły przeciwko obiektom kosmicznym na orbicie okołoziemskiej, ciałach niebieskich i umieszczonym w kosmosie w jakikolwiek inny sposób. Art. 2 projektu zawiera wyszczególnienie działań, których państwa-strony Układu, stosownie do obligacji wypływającej z art. 1, zobowiązane są nie podejmować. Wymienia się tutaj w pięciu ustępach następujące przedsięwzięcia: w ust. 1 — wyprobowywanie lub rozmieszczanie na orbicie dookoła Ziemi, ciałach niebieskich lub w jakikolwiek inny sposób wszelkich broni bazowania kosmicznego do niszczenia obiektów na Ziemi, w atmosferze lub przestrzeni kosmicznej; w ust. 2 — wykorzystywanie obiektów kosmicznych na orbicie dookoła Ziemi, ciałach niebieskich lub umieszczonych w przestrzeni kosmicznej w każdy inny sposób jako środków niszczenia jakichkolwiek celów na Ziemi, w atmosferze lub przestrzeni kosmicznej; w ust. 3 — niszczenie, uszkodzanie, zakłócanie normalnego funkcjonowania lub zmiana trajektorii lotu obiektów kosmicznych innych państw, w ust. 4 — wyprobowywanie lub tworzenie nowych systemów przeciwsatelitarnych (dotychczas posiadane mają zostać zniszczone); w ust. 5 — wyprobowywanie lub używanie załogowych statków kosmicznych do celów militarnych, łącznie z przeciwsatelitarnymi. Art. 4 dotyczy weryfikacji. Jego postanowienia są identyczne z rozwiązaniem przyjętym w projekcie z 1981 roku.

Co można powiedzieć o wyżej zreferowanych projektach? Brak miejsca nie pozwala na szczegółową analizę ich postanowień³³, najogólniej jednak można stwierdzić, iż pod względem zakresu przedmiotowego oraz precyzji i jasności postanowień najlepszy wydaje się drugi projekt radziecki. Jest on też najbliższy postulowanemu przez nas modelowi demilitaryzacji i neutralizacji przestrzeni kosmicznej.

³² UN Doc. A/38/194 (23 August 1983).

³³ Zob. na ten temat: A. Jacewicz, *Projekty umów międzynarodowych w przedmiocie demilitaryzacji i neutralizacji kosmosu*, *Postępy Astronautyki* 1985, nr 3-4.

3. Czy istnieją szanse na uzgodnienie porozumienia międzynarodowego, stawiającego prawną tamę dalszej militaryzacji przestrzeni kosmicznej? Niestety, zarówno dotychczasowy przebieg dwustronnych genewskich rokowań radziecko-amerykańskich, jak i impas w pracach wielostronnych organów NZ (Komitet ds. Pokojowego Użytkowania Przestrzeni Kosmicznej, Konferencja Rozbrojeniowa) nie napawają optymizmem. Zasadniczą przyczyną obstrukcji jest stanowisko zajmowane przez Stany Zjednoczone. Prowadząc doświadczenia z bronią przeciwsatelitarną i opracowując system broni przeciwrakietowych bazowania kosmicznego, USA nie kryją swojego braku zainteresowania tworzeniem rozwiązań prawnych, które mogłyby w jakikolwiek sposób stanowić ograniczenie tego typu działalności.

Czy stanowisko to może ulec zmianie? Choć chcielibyśmy zakończyć nasze uwagi wyrażeniem takiej nadziei, nie bardzo zdaje się upoważniać do tego obecny trend w polityce amerykańskiej.

THE QUESTION OF SPACE MILITARIZATION AND INTERNATIONAL LAW

Summary

Space has been used for many years for military purposes. Yet, it is one of those types of activity which can be described as „passive”. Nevertheless, the danger of space armament increases, weapons intended against space objects are being tested. The query is: what is the international legal aspect of space militarization?

The article consists of three parts. Part I provides the analysis of international agreements containing provisions concerning demilitarization or neutralization of space, i.e. the Outer Space Treaty of 1967, the Moon Agreement of 1979, the Partial Test Ban Treaty of 1963, the Environmental Modification Convention of 1977 as well as the Soviet — U.S. ABM Treaty of 1972. It follows from those acts that with the exception of the Moon and other celestial bodies, the military activity is not forbidden in space, unless it is related to the deployment of nuclear weapons or any other kinds of weapons of mass destruction. It is only the ABM Treaty which precludes development, testing and deployment of ABM systems or components which are space-based.

Part II of the article is the continuation and extension of one of the issues discussed previously in Part I, which is the subject of particular controversies. It is the case of interpreting a phrase „exclusively for peaceful purposes” quoted in the Treaty of 1967 and in the Agreement of 1979. Are the peaceful purposes to be understood as non-aggressive or non-military purposes? Does the order of using exclusively for peaceful purposes concern the moon and other heavenly bodies or the whole space? The extensive study of the problem confirms the statements contained in the Part I of the article, namely that the order of using exclusively for peaceful purposes stands for using exclusively for non-military purposes and that the said regulation is limited only to the moon and other celestial bodies.

The *de lege ferenda* discussion of the scope of space demilitarization and neutralization is contained in Part III of the article. Considering the already

existing passive forms of space militarization and practical lack chances whatsoever to eliminate them until decisive disarmament moves on the earth, the author suggests limiting the future solutions to the ban on deployment of any weapons both in space and those outside it but intended for use in space. The most favorable solution would also feature a general ban on developing and testing of any space-based weapons as well as anti-satellite non-space based weapons. The neutralization of space could be introduced simultaneously with that type of demilitarization, i.e. the ban on resorting to the use of force both in space and from space. The article is concluded with the short characteristics of the recently submitted drafts of international agreements concerning the extension of the present scope of the ban on militarization of space. The most suitable proposal in the author's opinion is the Treaty on the Prohibition of the Use of Force in Outer Space and from Space against the Earth, put forward by the Soviet Union in 1983.